



Luty 2024

po polsku

Jesteś kochany!

Jezus spojrzal z miłością na niego!

(Mk 10,21)

Kontakt: Meinolf Wacker
Kirchplatz 7
59174 Kamen

Mobil.: +49-172-5638432
Mail: meinolf.wacker@go4peace.eu
Homepage www.go4peace.eu

Kochani Przyjaciele go4peace!

A co, jeśli nagle wydaje się, że wszystko traci sens? Wydarza się coś nieoczekiwanego, nagle na nasze ramiona spadają wielkie ciężary. To, co kiedyś zapewniało wsparcie i bezpieczeństwo, przestało istnieć. Niezależnie od tego, ile mamy lat, często zadajemy sobie dręczące pytania: po co to wszystko? Po co mamy teraz żyć? Co w ogóle ma jeszcze sens? A dokładniej: Co nadaje sens tej chwili, w której się teraz znajdujemy? – Wtedy, pozostając w osamotnieniu, istnieje ryzyko, że pójdziemy na dno. W takich chwilach wystarczy jednak często czyjeś dobre spojrzenie czy krótka rozmowa, które dają nam nowe poczucie bycia kochanym. Pokój powoli powraca do naszych serc i odnajdujemy światło na kolejny czas.

Jezus wiedział o tej ludzkiej potrzebie. Kiedy przyszedł do niego młody człowiek, który pilnie poszukiwał sensu życia, Jezus spojrzal na niego i okazał mu swoją miłość. To właśnie miłość otwiera przestrzeń, w której możemy znów głęboko odetchnąć i każdy, kto wie, że jest kochany, zawsze znajdzie możliwość zrobienia dla innych czegoś dobrego z miłości. Wtedy niespokojne serce ponownie odnajduje pokój.

Pod wpływem impulsu umieściliśmy film na kanale go4peace na YouTube: „Podziel się tym, co jest dla Ciebie trudne!” Nieoczekiwanie bardzo dużo osób skontaktowało się z nami za pośrednictwem WhatsAppa i poczty głosowej. Jedna osoba podzieliła się smutną wiadomością, że jej chrześnica – która niedawno została mamą – musiała trafić do szpitala z poważnymi powikłaniami. Inna opowiadała o swoim ojcu na Ukrainie i jego chorobie nowotworowej. Cierpiała, bo nie mogła go teraz odwiedzić. Mężczyzna – właśnie wypisany ze szpitala – dał mi do zrozumienia, że nie czuje się dobrze. Więcej wiadomości napływało przez cały wieczór. Z problemami powierzonymi mi przez wszystkie te osoby chodziłem do kościoła i każdą intencję z osobna polecałem Bogu. Na moim telefonie pojawiła się wiadomość. Młody Afgańczyk napisał: „Kiedy mój kraj niedawno nawiedziło silne trzęsienie ziemi, w sercu odczuwałem wielki niepokój. To była wielka ulga, że mogłem podzielić się tym smutkiem. I jeszcze powinienem wysłać ci wiadomość od mojego sześciolatniego syna.” Odsłuchałem wiadomość głosową małego chłopca: „Dziękuję Bogu, że dał nam Meinolfa!”

Modląc się w kościele, moje oczy napętniły się łzami. - **Jesteś kochany!**